

II. ARTYKUŁY I STUDIA

Agnieszka Bartoszewicz

(Warszawa)

PÓŻNOŚREDNIOWIECZNA PIŚMIENNOŚĆ MIESZCZAŃSKA NA KUJAWACH

Studia nad piśmiennością mieszczańską, nad rolą pisma jako narzędzia pracy i komunikacji mieszkańców miast, stanowią ciągle stosunkowo nowy obszar badań polskich mediewistów, którzy właściwie wciąż jeszcze znajdują się na etapie tworzenia kwestionariusza badawczego, odpowiadającego z jednej strony postulatom historyków zajmujących się zachodnioeuropejską *urban literacy*¹, a z drugiej specyfice naszej rodzimej bazy źródłowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przypadku polskich miast analiza powinna być prowadzona na trzech płaszczyznach. Pierwszą jest bez wątpienia tzw. piśmienność pragmatyczna, czyli praktyczne funkcje tekstu pisanego², w tym recepcja związanych z nią nowych form komunikowania i utrwalania informacji: ksiąg sądowych, rachunkowych, testamentów. Następnym problemem badawczym jest poznanie środowiska mieszczańskich *litterati*. Przy czym równie istotne jest zbadanie roli, jaką pełniło duchowieństwo, chociażby w organizacji i późniejszym funkcjonowaniu miejskich kancelarii, jak i poznanie procesów tworzenia się grupy ludzi zarabiających na życie przy pomocy pióra, świeckich pisarzy miejskich, nauczycieli pracujących w szkołach i udzielających prywatnych lekcji, producentów książek. Wiąże się z tym kolejne pytanie, dotyczące wykształcenia

¹ A. Adamska, M. Mostert, *Literate Mentalities in Medieval Towns. The Problem of Urban Literacy Revisited* [w druku]; A. Adamska, *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*, „Roczniki Historyczne”, t. 65, 1999, s. 129–154.

² H. Keller, *Pragmatische Schriftlichkeit im Mittelalter. Erscheinungsformen und Entwicklungsstufen. Einführung zum Kolloquium in Münster, 17–19 Mai 1989* [w:] *Pragmatische Schriftlichkeit im Mittelalter*, red. H. Keller, K. Grubmüller, N. Staubach, München 1992, s. 1–7; E. Potkowski, *Pisarz i jego dzieło w średniowiecznym społeczeństwie* [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa 1997, s. 266–267; idem, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 11–32.

i roli słowa pisanego w życiu mieszkańców miast, a raczej różnych ich grup. To z kolei prowokuje nas do zastanowienia się nad zagadnieniem — poruszonym od niedawna przez mediewistów — piśmienności kobiecej. Punktem wyjścia i pierwszym zadaniem stojącym przed badaczami jest bez wątpienia skrupulatne poznanie piśmiennictwa pragmatycznego powstałego w późnośredniowiecznych polskich miastach. Nie sposób przecież nie zauważyć swoistego paradoksu, polegającego na tym, że średniowieczne księgi sądowe, choć tak nieliczne, wciąż pozostają w dużej mierze źródłami niewykorzystanymi w badaniach nad dziejami miast.

Uwaga ta w dużej mierze dotyczy kilku spośród ośrodków kujawskich. Kultura piśmienna tamtejszych mieszczan nie cieszyła się do tej pory zainteresowaniem badaczy, chociaż wśród 25 miast funkcjonujących na terenie dwóch województw kujawskich, inowrocławskiego i brzeskiego (Brześć Kujawski, Bydgoszcz, Chodecz, Fordon, Gębice, Gniewkowo, Inowrocław, Izbica Kujawska, Koronowo, Kościelec, Kowal, Kruszwica, Lubień, Noć, Pakość, Przedecz, Przepust, Raciążek, Radziejów, Skulsk, Służewo, Solec Kujawski, Sompolno, Strzelno, Włocławek), znajdowały się takie, które bardzo wcześnie uzyskały prawo miejskie, a w późnym średniowieczu mogły się poszczycić sprawnie działającymi kancelariami³. Wypada zwłaszcza podkreślić rolę Inowrocławia, który otrzymał przywileje prawa niemieckiego już w końcu lat trzydziestych XIII w., a później stanowił wzorzec ustrojowy dla innych ośrodków⁴. Ponadto w interesującym nas okresie kilka miast kujawskich pełniło istotne funkcje administracyjne, mimo że teoretycznie nie należały one do grupy największych ośrodków Królestwa Polskiego. Jednak nie można zapomnieć, że Inowrocław i Brześć były stolicami województw, a w Inowrocławiu, Gniewkowie, Służewie, Brześciu, Przedczu, Kowalu, Kruszwy i Radziejowie odbywały się sejmiki ziemskie. Tam też działały sądy grodzkie (poza Służewem). Funkcjonowanie urzędów ziemskich, podobnie jak działalność kapituł katedralnej we Włocławku i kolegiackiej w Kruszwy, a także — może przede wszystkim — zaangażowanie mieszczan kujawskich w handel prusko–krakowski i związane z tym kontakty z instytucjami prawa niemieckiego w Toruniu i Gdańsku były czynnikami sprzyjającymi rozwojowi miejskiej kultury piśmiennej. Pamiętajmy też, że miasta kujawskie miały okazję gościć dwory i kancelarie królewskie, książęce, wielkich mistrzów, cesarza Zygmunta Luksemburskiego.

Kontakty handlowe mieszczan z Inowrocławia, Brześcia, Radziejowa, Bydgoszczy, od lat dwudziestych XV w. także Nieszawy, ich udział w handlu płodami rolnymi to temat, który posiada bogatą literaturę przedmiotu⁵. Relacje kupców kujawskich z szafarzami krzyżackimi, a następnie z partnerami handlowymi z Gdańska

³ Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII–XVI w.*, „Ziemia Kujawska”, t. 2, 1968, s. 19–46. Trzy spośród tych ośrodków, Kościelec, Noć i Przepust, utraciły status miast już w drugiej połowie XVI w.

⁴ M. Biskup, *Dzieje miasta w średniowieczu (od końca XII w. do 1466 r.)* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, red. M. Biskup, t. 1, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, s. 139–141.

⁵ M.in. M. Małowist, *Podstawy gospodarcze zjednoczenia Pomorza Gdańskiego z Polską*, „Przegląd Historyczny”, t. 45, 1954, s. 141–187; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka — Społeczeństwo — Państwo — Ideologia*, Gdańsk 1988 (zwłaszcza zestawienie literatury przedmiotu na s. 544–545).

i Torunia oznaczały konieczność poznania i zastosowania w praktyce nowych metod pracy i sposobów komunikacji, posługiwania się wekslem, prowadzenia ksiąg rachunkowych, a przynajmniej rejestrów dłużników. Ponadto kontakty gospodarcze wiązały się przecież nie tylko z zyskami i korzyściami, ale także powodowały problemy, np. konieczność odzyskiwania długów czy utraconego towaru, czyli w rezultacie udziału w procesach sądowych. Dla mieszkańców średnich i małych miast, zarówno występujących w roli pozwanych czy oskarżycieli, jak i świadków oznaczało to potrzebę lepszego poznania i wprowadzenia w życie norm i przepisów prawa niemieckiego. Rajcy toruńscy i gdańscy wymagali dokumentów na piśmie od przybywających do ich miasta, zresztą nie tylko w sprawach spornych. Poświadczenia tożsamości były potrzebne m.in. tym, tak przecież licznym, chcącym zmienić miejsce zamieszkania, zamienić prowincjonalny Brześć, Inowrocław czy Radziejów na wielkomiejski ośrodek pruski. Musieli oni przedstawić pisemne zaświadczenie o swym pochodzeniu (*littera boni originis, littera conservatoria*, list urodzajny) czy też potwierdzenie swej przynależności do cechu. Wreszcie musimy pamiętać, że do 1466 r. obszarem aktywności zawodowej kupców kujawskich był teren niespokojnego pogranicza. Konfiskaty, aresztowania, rabunki dokonywane przez komturów krzyżackich były stałym elementem ryzyka zawodowego Kujawian, którzy mogli się przeciwstawić bezprawiu jedynie poprzez, najczęściej pisemne, skargi. Pokrzywdzeni poszukiwali pomocy i protekcji niemal wszędzie⁶, pierwszą instancją była jednak zawsze rada miejska rodzimego ośrodka, szukająca protekcji u możniejszych partnerów, jak np. rajcy z Inowrocławia, Bydgoszczy i Włocławka, którzy w 1417 r., zwrócili się do rajców toruńskich o pomoc i pośrednictwo w sporze z komturami czyniącym trudności kupcom⁷.

Bez wątpienia sąsiedztwo krzyżackie, kontakty handlowe, także problemy i konflikty, nawet paradoksalnie bezprawie komturów sprzyjało rozwojowi piśmienności w miastach kujawskich. Równocześnie jednak położenie w pobliżu granicy miało fatalny wpływ na stan zachowania archiwów miejskich. Dotkliwy był zwłaszcza najazd krzyżacki 1431 r. Krzyżacy spalili wówczas m.in. ratusz inowrocławski wraz z przechowywanymi tam aktami, nie tylko miejscowymi, ale i gniewkowskimi, umieszczonymi na czas wojny w pozornie najbezpieczniejszym miejscu⁸.

Dokumenty i listy zachowane w archiwach miejskich Torunia i Gdańska⁹ świadczą nie tylko o tym, że rajcy kilku miast kujawskich bardzo wcześnie

⁶ W sprawie towarów konfiskowanym przez urzędników krzyżackich polskim kupcom w 1419 r. Władysław Jagiello wystosował pismo do wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera, M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 215. W analogicznych sprawach interweniowali wielokrotnie Jakub z Koniecpola, wojewoda sieradzki i starosta kujawski (AP w Toruniu, Dokumenty i listy, Katalog I, sygn. 687, 713), Jarand, starosta inowrocławski (ibidem, sygn. 706, 710, 712, 759), Janusz Brzozogłowy, starosta bydgoski (ibidem, sygn. 728–729). Zob. niżej, przypis 9.

⁷ AP w Toruniu, Dokumenty i listy, Katalog I, sygn. 719, 738, 994; M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 215; A. Radziwiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. 1, (1251–1454), Warszawa 1994, nr 135.

⁸ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 221.

⁹ Sporządzone w kancelariach miast kujawskich dokumenty i listy skierowane do urzędów toruńskich znajdują się w dwóch zespołach: „Dokumenty listy” (tzw. Katalog I) oraz „Listy cechowe” (Katalog III). Por. B. Herdzin, *Najstarsze dokumenty dotyczące ziemi kujawskiej*

— w porównaniu z innymi polskimi ośrodkami — musieli zacząć pisać różnego rodzaju pisma, interweniując w sprawach swych ziomków. Dowodzą też, że w kancelariach Inowrocławia, Brześcia, Radziejowa pracowali pisarze, dysponujący pieczęciami, dobrze obeznani z miejską kulturą prawną, znający zarówno łacinę, jak i język niemiecki. Przekonują nas zarazem, że kancelarie pełniły w tych ośrodkach istotną rolę, były niezbędnym elementem funkcjonowania gminy miejskiej. Wśród najstarszych dokumentów wystawianych przez urzędników miast kujawskich znajduje się list rady miejskiej Brześcia z 1390 r., zwracającej się do rajców toruńskich z prośbą o zezwolenie Kuchcie, mieszczaninowi brzeskiemu, na kupno jesiotrów¹⁰. Z 1404 r. pochodzi z kolei wydane przez radę miejską w Inowrocławiu poświadczenie prawnego charakteru małżeństwa Dobki Holcynne i Staszka¹¹. Jak wspomniano, zaświadczenia przedstawiane przez ubiegających się o przyjęcie do prawa miejskiego i cechów stanowią dosyć pokaźny zbiór w archiwach Gdańska i Torunia. M.in. w 1400 r. rajcy inowrocławscy polecieli toruńskiemu urzędnikowi czeladnika kowalskiego Mikołaja, a rajcy radziejowscy swego współmieszkańca, Jana¹². Mniej więcej z tego samego okresu pochodzi dokument, w którym rajcy i mistrzowie piekarscy z Inowrocławia wstawiają się za Mikołajem Lesselowem¹³. Wśród korespondencji dotyczącej innych zagadnień warto zwrócić uwagę na list władz Bydgoszczy, datowany na lata dwudzieste lub trzydzieste XV w., z prośbą do władz toruńskich o przysłanie kata lub jego pomocnika, w celu dokonania egzekucji skazanych przestępców¹⁴.

Konieczność nawiązywania kontaktów z urzędami miast o wysokiej kulturze prawnej, tak samo jak obecność przed sądami kujawskimi przybyszy z Torunia, Gdańska, Wrocławia czy Krakowa, powodowała potrzebę poznawania norm prawa niemieckiego, prowadzenia dokumentacji, protokołowania posiedzeń rady czy ławy. Efektem recepcji wzorów kultury prawnej było swoiste wzorowanie się na większych ośrodkach, np. w kwestii stawiania wymogu przedstawiania listów urodzajnych przez ubiegających się o przyjęcie do prawa miejskiego¹⁵. W tych samych

i dobrzyńskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu [w:] Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Materiały z sesji naukowej (9–10 maja 1994 roku), red. O. Krut–Horonziak, L. Kajzer, Włocławek 1995, s. 243. W AP w Gdańsku listy i dokumenty obcych wystawców stanowią w zespole Akt miasta Gdańska osobną kolekcję o sygnaturze 300 D/7.

¹⁰ AP w Toruniu, Katalog I, sygn. 153a; B. Herdzin, op. cit., s. 245.

¹¹ AP w Toruniu, Katalog I, sygn. 442; B. Herdzin, op. cit., s. 245.

¹² AP w Toruniu, Katalog III, sygn. 4076, 4086. Inne listy cechowe Inowrocławia, Radziejowa i Włocławka: ibidem, sygn. 4057, 4076, 4247, 4516; AP w Toruniu, Katalog I, sygn. 442, 1186, 1205, 1207, 1208, 1210, 1273b.

¹³ Czyli z Inowrocławia — por. *consules Juvenis Wladislawie, quo vulgariter Lesselow dicitur*, AP w Gdańsku, sygn. 300 D/7, nr 1; M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 203. Godne uwagi są także listy cechowe wystawione przez rajców z Gniewkowa (w 1402 i 1488 r.). AP w Toruniu, Katalog III, sygn. 4143, 4309.

¹⁴ AP w Toruniu, Katalog I, sygn. 1197; P. Jeziorski, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009, s. 181.

¹⁵ Por. statuty cechów bydgoskich zdunów z 1446 r. i szyprów z 1487 r., *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1770*, wyd. T. Esman, Z. Guldon, Bydgoszcz 1963, nr 2–3; Statut

kategoriach trzeba chyba potraktować rozbudowę struktury władz miejskich w Inowrocławiu i istnienie tam urzędu szafarskiego, po raz pierwszy wzmiankowanego w 1504 r.¹⁶

Osobny rozdział w dziejach kultury prawnej miast kujawskich stanowi udział ich mieszkańców w wydarzeniach politycznych. W okresie nasilonych sporów polsko–krzyżackich były one nie tylko areną działań wojennych, ale i ośrodkiem działań dyplomacji polskiej, krzyżackiej i papieskiej. W latach 1320–1321 sąd papieski mający rozstrzygnąć spór polsko–krzyżacki obradował w Inowrocławiu i Brześciu, z którego dwaj mieszczanie wystąpili w charakterze świadków. Przedstawiciele mieszczaństwa inowrocławskiego, burmistrz Mikołaj Pielgrzymowicz i Teodoryk z Turzan mieli być z kolei świadkami na procesie warszawskim w 1339 r. Brześć i Inowrocław znalazły się w gronie 6 miast polskich (obok Krakowa, Sandomierza, Kalisza i Poznania) poręczających polsko–krzyżacki traktat pokojowy w 1411 r.; Inowrocław poręczał (obok 5 innych ośrodków miejskich) rozejm z 1416 r. i traktat z 1422 r. (wraz 16 innymi polskimi miastami)¹⁷. Inowrocław, Bydgoszcz, Brześć i Radziejów znalazły się także w gronie miast, które w 1425 r. złożyły akt wierności Jagielle, popierając elekcję na tron polski jego syna¹⁸. Wreszcie w 1435 r. w Brześciu zawarto traktat pokojowy, a Inowrocław w 1434 r. był jednym z gwarantów miejskich warunków elekcji małoletniego Władysława III¹⁹.

Oprócz stosunkowo pokażnej liczby listów i dokumentów wystawionych przez władze miejskie kujawskich ośrodków, badacz późnośredniowiecznej kultury prawnej dysponuje księgami sądowymi Brześcia, Radziejowa, Kowala i Przedcza. Tę skromną listę można jeszcze uzupełnić o zachowane zapiski sądu wójtowskiego funkcjonującego w Nowej Nieszawie, mieście lokowanym w 1460 r. na terenie powiatu lipnowskiego, po przeniesieniu ośrodka o tej samej nazwie znajdującego się naprzeciw Torunia, w województwie inowrocławskim²⁰.

Zdecydowanie najpełniejszym świadectwem mieszczańskiej kultury prawnej jest spuścizna kancelarii miejskiej Radziejowa. Z interesującego nas okresu zachowały się 3 księgi radziejowskich urzędów miejskich, dwie ławnicze (z lat 1445–1503 i 1504–1541) i radziecka (z lat 1423–1521)²¹. Ta ostatnia, składająca się z przemie-

cechu szewców inowrocławskich, 1472 r., AP w Bydgoszczy, Inowrocław, depozyt szewców, sygn. 1; Z. Guldón, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej i początkach zaboru pruskiego (1466–1815)* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, s. 283.

¹⁶ Z. Guldón, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej*, s. 270 (na podstawie kwerendy w aktach grodzkich inowrocławskich, AP w Poznaniu, Inowrocław Grodzkie, sygn. 1, k. 80).

¹⁷ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 178–217.

¹⁸ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych (dalej: Zb. dok. perg.), sygn. 274, 275, 277.

¹⁹ M. Biskup, op. cit., s. 223.

²⁰ I. Janosz–Biskupowa, *O położeniu i przeniesieniu Nieszawy*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 20, 1955, s. 167–195. W okresie staropolskim Nowa Nieszawa pod względem administracyjnym znajdowała się w granicach ziemi dobrzyńskiej (powiat lipnowski), mimo swego położenia na lewym brzegu Wisły. Być może z tego powodu niektórzy badacze dziejów średniowiecznych miast traktują ją jako miasto kujawskie. H. Samsonowicz, *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce* [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997, s. 478.

²¹ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radziejów 1–2 i Radziejów radz. 1 (w inwentarzu znajdującym się w Pracowni Naukowej AGAD figuruje błędna data początkowa 1430,

szanych składek zszytych w późniejszym okresie²², rozpoczyna się zapisem: *Nota casus subsequentes de Colmnensi [sic] iure*. Niewątpliwie jest to rodzaj zbioru orytyli notowanych przez kolejnych pisarzy radziejowskich, a może także rajców i ławników. 33 zapiski sporządzone przez przynajmniej 7 rąk pisarskich dotyczą bardzo różnych kwestii, najczęściej związanych z dziedziczeniem majątku, procedur sądowych, odszkodowań za zranienie, zabójstwo lub pomówienie. Pojedyncze wyroki odnoszą się również m.in. do problemu obrony koniecznej, praw procesowych w sądzie miejskim osób ekskomunikowanych, kar za znieważenie urzędników miejskich²³. Zapiski w obu księgach były sporządzane przez zmieniające, ale najczęściej powtarzające się ręce pisarskie, niektóre występują w obu seriach ksiąg²⁴. Niewątpliwie pisarze radziejowscy przejawiali spore ambicje zawodowe, dowodem tego jest nie tylko spis orytyli zachowany w księdze radzieckiej, ale także karta tytułowa najstarszej zachowanej księgi ławniczej, napisana ozdobnym piśmem, z inicjałami, zawierająca tytuł księgi, inwokację i rodzaj arengi, wyjaśniającej cel prowadzenia zapisek²⁵. Jedna z rąk pisarskich z pewnością należała do notariusza publicznego, Wojciecha z Mrogowca, który w 1484 r. wystąpił, obok burgrabiego radziejowskiego, Andrzeja z Redecka, burmistrza Jana Stawoniskiego i byłego burmistrza, Pawła Mielcarza jako rozjemca w sporze toczącym się między altarystą kościoła NMP, Janem a mieszczaninem Szymonem Czechem²⁶. U schyłku XV w. działał w Radziejowie notariusz publiczny, Paweł, syn Jana z Radziejowa, który w 1497 r. spisał testament Doroty Rubinowej²⁷. Nie wiemy natomiast, kim był tajemniczy ksiądz Stanisław Banaszek, prezbiter, który w 1495 r. otrzymał od rajców radziejowskich pole jako wynagrodzenie za bliżej nie określone w źródle „służby”²⁸. Pomysłów, gdzie i w jakim charakterze były one pełnione może być kilka, obok szkoły i szpitala hipotetyczne miejsce pracy Stanisława mogła oczywiście stanowić kancelaria miejska. Wśród przygodnych pisarzy dokonujących wpisów w księgach miejskich radziejowskich możemy wyróżnić Wawrzyńca Brześckiego, pisarza ziemskiego kujawskiego, który sporządził zapiskę dotyczącą warunków ugody zawartej między Anną, synową wójta radziejowskiego, córką miesz-

aczkolwiek trzeba też pamiętać, że część zapisek stanowią późniejsze kopie notatek z akt miejskich zniszczonych w czasie najazdu krzyżackiego w 1431 r.).

²² Najstarsze zapiski znajdują się na kartach 123–139v. AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1.

²³ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 1–4.

²⁴ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, passim; AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. 1, passim.

²⁵ *Liber seu acta memorialium scabinorum Radzeoviensis civitatis anni Domini millesimo quadringentesimo quadragesimo quinto. In nomine sancte et individue Trinitatis. Amen. Ne error oblivionis gestis et actis iudicialibus versantibus sub tempore in posterum panat detrimenta consulta iuris Maydburgensis sollercia eo memoris scabinorum seu iuratorum commendavit memoranda...* AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. 1, k. 1–1v.

²⁶ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 33v.

²⁷ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 53 v. Zapewne był on identyczny ze studentem Pawłem, synem Jana z Radziejowa wpisanym do Metryki uniwersyteckiej w 1494 r., *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, oprac. A. Gašiorowski [et al.], t. 1–2, Kraków 2004, nr 94e/110.

²⁸ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 45v.

czanina brzeskiego, Marcina Słomy a Katarzyną, jej pasierbicą. Dodajmy, że spór dotyczył wiana i posagu Anny, uwierzytelnionych wpisem do księgi grodzkiej radziejowskiej²⁹.

Radziejów jest jedynym miastem kujawskim mającym zachowane księgi obu urzędów z okresu średniowiecza. W przypadku pozostałych ośrodków zachowały się tylko pojedyncze księgi, a raczej ich części. Taki charakter ma najstarsza spośród zachowanych ksiąg miejskich kujawskich, powstała w Brześciu *liber scabinorum* zapoczątkowana w 1418 r. Rękopis, obecnie przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, składa się z 2 ksiąg zszytych później. Drugą część stanowią *acta libri iudicii et scabinorum* notowane od 1469 do 1476 r.³⁰ Nie wiemy, czy zachowana księga jest pierwszą zaprowadzoną w brzeskiej kancelarii. Jednak biorąc pod uwagę stopień rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i kontakty tamtejszych władz miejskich z ośrodkami pruskimi³¹, możemy przypuszczać, że jakaś księga wpisów (może tylko radziecka lub wspólna dla obu urzędów) istniała już wcześniej. Niemniej jednak analiza najstarszych brzeskich zapisek lawniczych pozwala lepiej zrozumieć rolę pełnioną przez pismo podczas pierwszego etapu rozwoju mieszczkańskiej piśmienności. W zaprowadzonej w 1418 r. księdze ławy początkowo nie znajdziemy jeszcze protokołów kolejnych sesji sądowych. Notowano tu pojedyncze sprawy dotyczące głównie transakcji kredytowych, pożyczek i aktów kupna-sprzedaży z odroczonym terminem płatności, zapisywano terminy spłaty kolejnych rat i pokwitowania, a także sprawy związane ze sporządzaniem pisemnych dyspozycji ostatniej woli. Inaczej mówiąc, księga była potrzebna głównie po to, by notować sprawy wykraczające poza ramy zwyczajowego prawa niemieckiego, a także takie, których powierzenie jedynie ulotnej pamięci świadków byłoby zbyt ryzykowne.

Niewiele niestety możemy powiedzieć o personelu kancelarii brzeskiej. Nieliczne zapiski z lat 1418–1429 były sporządzone przez kilkunastu różnych pisarzy, z których kilku powtarzało się przez cały ten okres³². W 1429 r. prowadzenie księgi przejął jeden mistrz pióra, aczkolwiek w dalszym ciągu zdarzały się wpisy dokonywane przez przygodne ręce³³. Nie ulega wątpliwości, że nawet w okresach, gdy rada nie zatrudniała zawodowego notariusza (lub z jakiś powodów przebywał on poza miastem) w posiedzeniach sądowych uczestniczyła osoba potrafiąca sporządzić stosowną zapiskę. Czasami była obecna nawet większa grupa *litterati*, o czym świadczy protokół sprawy będącej przedmiotem zebrania ławy, które odbyło się w niedzielę po święcie Nawrócenia św. Pawła 1419 r. Notatka została sporządzona przed dwie różne ręce pisarskie³⁴. Wszyscy pisarze księgi brzeskiej bardzo spraw-

²⁹ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 2, k. 32v–33 (1508 r.).

³⁰ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), rkps 19.

³¹ H. Samsonowicz, *Horyzonty przestrzenne małego miasta. Kontakty Brześcia Kujawskiego w XV wieku* [w:] Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, Kraków 1995, s. 355–356.

³² BUW, rkps 19, k. 1–10v.

³³ BUW, rkps 19, k. 14v.

³⁴ BUW, rkps 19, k. 1v.

nie posługiwali się piórem, dobrze znali łacinę, formularz wpisów, potrafili datować zapiski, niekiedy wykazując się bardzo szczegółową znajomością kalendarza kościelnego³⁵.

Znacznie bardziej zróżnicowany poziom pisarski możemy obserwować w przypadku pracy kancelarii miejskiej w Kowalu, skąd zachowały się akta radzieckie od 1429 r. W tym przypadku widzimy pokaźną liczbę zmieniających się rąk pisarskich, zarówno należących do osób wykształconych, jak i nienawykłych do pracy piórem³⁶. Niemniej jednak, obok rąk przygodnych, zauważalna jest obecność stałych pisarzy, mających dobrze opanowany warsztat pracy³⁷. Nic więcej poza tym nie możemy powiedzieć o osobach sporządzających wpisy do księgi. Pewne nieporadności i błędy znajdujące się w niektórych zapiskach wskazywałyby jako przygodnych pisarzy rajców, natomiast bardziej fachowe notki mogły być dziełem duchownych lub notariuszy zatrudnionych przez miejscowego burgrabiego, który czasami brał udział w posiedzeniach rady³⁸. Być może jedna z licznych rąk pisarskich należała do burmistrza Jana Mielcarza. Wskazywałby na to nagłówek, w którym zastosowano liczbę pojedynczą: *Acta sunt — coram me Johanne Mielczarsz prothoconsule*³⁹. Podobnie jak w wypadku wielu innych kancelarii miejskich, oczywiście jest, że zachowane zapiski stanowią zapewne drobną część produkcji aktowej urzędów z Kowala. Większość stanowią uwierzytelnienia kontraktów kupna–sprzedaży nieruchomości, transakcji kredytowych, podziałów majątkowych. Można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że kowalska rada miejska miała jeszcze przynajmniej osobną księgę rachunkową, a zachowane rozliczenia z pasterzem miejskim są zaledwie drobnym śladem tego typu piśmiennictwa⁴⁰.

Bardzo niepozornie przedstawia zachowana spuścizna kancelarii miejskiej w Przedczu — do naszych czasów przetrwało zaledwie kilka kartek z zapisami rachunków rady miejskiej prowadzonymi od dnia św. Tomasza (21 XII) 1471 r. do św. Michała (29 IX) 1473 r. Świadczą one jednak o zatrudnianiu, zawodowego pisarza, wprawdzie dosyć skromnie uposażonego (na św. Michała w 1472 r. otrzymał tylko 1 grosz, podobnie na Św. Trójcę (13 VI) 1473 r.⁴¹). Rada miejska przeznaczyła także 2 grosze na zakup pergaminu⁴², a także podobną kwotę *pro studentibus*⁴³.

Świadectwem wysokiego poziomu, reprezentowanego przez kancelarie kujawskie, są szczątki księgi sądowej Nowej Nieszawy. Z interesującego nas okresu

³⁵ *ipso die sanctorum Crispini et Crispiani*, BUW, rkps 19, k. 3.

³⁶ Więcej o poziomie pracy w kancelarii kowalskiej w I. połowie XV w., zob. A. Bartoszewicz, *Mieszczanie „litterati” w polskim mieście późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 106, 1999, z. 4, s. 3–19. O metodach oceny umiejętności pisarzy: K. Bobowski, *O metodach identyfikacji rąk pisarskich w rękopisach średniowiecznych*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 29, 1985, s. 1–4.

³⁷ Bliżej nieznanego *scriptor* wspominał o swojej obecności wpisując do księgi kopię dokumentu wystawionego przez rajców ze Skrwilna. AGAD, Akta miejskie kowalskie, sygn. 1, s. 4.

³⁸ AGAD, Akta miejskie kowalskie, sygn. 1, s. 326 (1529 r.).

³⁹ AGAD, Akta miejskie kowalskie, sygn. 1, s. 328.

⁴⁰ AGAD, Akta miejskie kowalskie, sygn. 1, s. 2.

⁴¹ AGAD, Akta miejskie przeddeckie, sygn. 1, s. 2, 5.

⁴² Ibidem, s. 8.

⁴³ Ibidem.

zachowały się jedynie fragmenty akt z lat 1485 i 1505, na składkach wymieszanych z pozostałościami znacznie późniejszej księgi. Mamy jednak podstawy sądzić, że wkrótce (a może od razu) po przeniesieniu Nieszawy, zaczęła funkcjonować kancelaria, z zawodowym pisarzem, a jej siedzibą, wobec braku ratusza, był dom burmistrza⁴⁴.

Ze względu na szczupłość zachowanej bazy źródłowej niewiele możemy powiedzieć o działalności kancelarii miejskich w Inowrocławiu, Bydgoszczy i pozostałych ośrodkach kujawskich. Mamy jednak podstawy, by sądzić, że już w pierwszej połowie XV w. pismo stanowiło tam istotne narzędzie pracy i komunikacji, o czym świadczą wysyłane przez rajców z obu ośrodków listy do swych toruńskich odpowiedników oraz szczęśliwie zachowane bydgoskie przywileje cechowe, z których najstarszy pochodzi z 1434 r.⁴⁵ Z imienia znamy tylko 2 pisarzy miejskich bydgoskich: Jana, syna Piotra, który pełnił tę funkcję w 1446 r.⁴⁶ i Bartłomieja bakałarza, zatrudnionego przez rajców na początku XVI w. Ten drugi w imieniu władz i mieszkańców Bydgoszczy zwrócił się w 1504 r. do króla Aleksandra Jagiellończyka z prośbą o prawo apelacji do sądu poznańskiego zamiast inowrocławskiego, co jest świadectwem roli i zaufania jakim obdarzano w Bydgoszczy kierownika tamtejszej kancelarii⁴⁷. Mieszczanie bydgoscy uzyskali zgodę na zwracanie się o ortyle do Poznania ze względu na „zniszczenie Inowrocławia i znaczną liczbę ludności żydowskiej”, co może być uznane za świadectwo upadku autorytetu sądu inowrocławskiego. Nie wiemy, czy inne miasta kujawskie także na początku XVI w. chciały wzgardzić usługami prawnymi inowrocławian, np. mieszczanie z Gniewkowa, którzy w 1450 r. otrzymali nakaz kierowanie apelacji do tamtejszego sądu⁴⁸.

Obok kancelarii miejskiej drugie centrum kultury mieszczańskiej stanowiła szkoła parafialna. Takie placówki zaczęły funkcjonować w największych miastach kujawskich już w 1. ćwierci XIV w. W Inowrocławiu szkoła parafialna przy kościele św. Mikołaja działała już w 1318 r.⁴⁹ Nie mamy powodów, aby sądzić, że we Włocławku, Brześciu czy Radziejowie było inaczej. Późniejsze, już piętnastowieczne, wzmianki dowodzą, że podobnie jak gdzie indziej także kujawskie rady miejskie sprawowały nadzór nad miejskim szkolnictwem i troszczyły się o personel i jego uposażenie. W 1477 r. rektorem szkoły parafialnej w Radziejowie był ksiądz Stanisław, pracujący także jako organista. W księdze radzieckiej zachowała się treść umowy zawartej przez niego z rajcami, którzy przekazywali mu domek (*domunculum*) i równocześnie zobowiązywali go do uświetniania grą na organach nabożeństw w kościele NMP i odprawiania w nim trzech mszy tygodniowo, w zamian za co miał otrzymywać kwartalną pensję w wysokości 18 groszy⁵⁰. W Inowrocławiu i Radziejowie ponadto działały szkoły przy klasztorach franciszkańskich, nie

⁴⁴ AGAD, Akta miejskie Nowej Nieszawy, sygn. 1, s. 193.

⁴⁵ *Statuty i przywileje cechów bydgoskich*, nr 1.

⁴⁶ *Ibidem*, nr 2.

⁴⁷ *Ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, oprac. W. Maisel, Wrocław 1959, nr 111 (6).

⁴⁸ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 229; AGAD, *Metryka Koronna*, t. 10, k. 71v; MRPS, t. I, nr 126.

⁴⁹ M. Biskup, *op. cit.*, s. 234.

⁵⁰ AGAD, Akta miejskie Radziejowskie, Radz. 1, k. 18v.

wiemy jednak, w jakim stopniu korzystali z nich synowie mieszczan nie planujący wstąpienia do zakonu⁵¹. Podobnie niewiadomą pozostaje udział szkół, katedralnej we Włocławku i kolegiackiej w Kruszwicy, w kształtowaniu mieszczańskiej kultury piśmiennej.

Efekty działalności szkół parafialnych są zwykle mierzone liczbą studentów uniwersytetu krakowskiego pochodzących z danej miejscowości. W tym rankingu miasta kujawskie nie wypadają zbyt imponująco, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko liczbę immatrykulowanych przybyszy, ale także wypromowanych bakałarzy i magistrów. W takim zestawieniu, sporządzonym przez Antoniego Gąsiorowskiego dla wszystkich miast piętnastowiecznego Królestwa Polskiego, znalazły się tylko 4 miasta kujawskie i to na odległych miejscach listy rankingowej: 46. pozycję zajął Brześć z 22 studentami, 6 bakałarzami i jednym magistrzem, 58. — Bydgoszcz (odpowiednio 16, 5, 0), 62. — Włocławek (15, 4, 2), 65. — Inowrocław (13, 2, 1). Dla porównania z Warszawy przybyło do Krakowa 68 studentów, z Płocka — 34, z Szadku — 36⁵². Z drugiej strony jednak analiza zapisek w Metryce uniwersyteckiej dowodzi, że do Krakowa przybywali studenci z Kujaw, także z małych miasteczek, już od samego początku działalności odnowionej wszechnicy.

Daty wpisów do Metryki Uniwersytetu w Krakowie pierwszych studentów z wybranych ośrodków kujawskich⁵³

1400	— Brześć Kujawski
1401	— Włocławek
1403	— Radziejów
1405	— Kruszwica
1410	— Gębice
1413	— Izbica
1414/1415	— Gniewkowo, Pakość
1419	— Bydgoszcz
1423	— Inowrocław
1424	— Przedecz
1427	— Służewo
1429	— Chodecz
1430	— Koronowo
1446	— Strzelno
1447	— Sompolno
1465	— Kościelec
1483	— Lubień

⁵¹ Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej*, s. 297.

⁵² A. Gąsiorowski, *O mieszczanach studiujących na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku [w:] Aetas media, Aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bartoszewicz, W. Falkowski, H. Manikowska, Warszawa 2000, s. 660–661.

⁵³ Na podstawie: *Metryka*, t. 1–2, passim. W zestawieniu nie uwzględniono Kowala, Solca i Raćka, których nazwy nie pozwalają na jednoznaczną identyfikację.

Tylko z pięciu miast kujawskich w XV w. nie przybył żaden student do Krakowa (Fordon, Noć, Przypust, Skulsk, Solec). Do tego zestawienia można jeszcze dopisać jednego studenta pochodzącego z Nowej Nieszawy i jednego ze Starej Nieszawy. Tym drugim był Stanisław Tarnowski, który wpisany do akt metryki uniwersytetu w 1505 r., wypromowany na bakalarza 2 lata później, przez kolejnych kilkanaście lat pracował jako pisarz żupy wielickiej, by w 1521 r. przyjąć prawo miejskie w Starej Warszawie⁵⁴. Tarnowski nie był jedynym przedstawicielem elity intelektualnej wywodzącej się z miast kujawskich. Mikołaj, syn Mikołaja z Gniewkowa, wpisany na listę studentów w roku akademickim 1414/1415 został notariuszem publicznym i pracował jako sekretarz królewski⁵⁵, Jan, syn Mikołaja z Inowrocławia (immatrykulacja w 1440 r.) należał do grona krakowskiej profesury⁵⁶, podobnie jak szlachcic Mikołaj, syn Mikołaja z Kościelca, późniejszy biskup chełmski⁵⁷. Kilku synów mieszczańskich osiągnął tytuł notariuszy publicznych (Wojciech, syn Jakuba z Bydgoszczy, Grzegorz, syn Jana z Bydgoszczy oraz Idzi, syn Jana z Bydgoszczy) i zdecydowało się obrać drogę kariery kościelnej⁵⁸.

Mniej więcej podobnie jak w XV w. przedstawia się liczba studentów z miast kujawskich w Krakowie w 1. połowie XVI w.

Młodzież z miast kujawskich na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1510–1560⁵⁹

Brześć	— 14
Bydgoszcz	— 11
Gniewkowo	— 1
Inowrocław	— 5
Kowal	— 2
Pakość	— 10
Przedecz	— 1
Radziejów	— 5
Strzelno	— 1
Włocławek	— 2

Wydaje się zatem, że wykształcenie uniwersyteckie w Krakowie było udziałem nielicznych synów mieszczan kujawskich, głównie tych, którzy zamierzali obrać karierę kościelną. Świeckim wystarczała edukacja w szkołach parafialnych, może klasztornych czy katedralnej. Chyba nie jest możliwa odpowiedź na pytanie, czy

⁵⁴ M. Gałąb, *Szlachcic mieszczańcem. Stanisław Tarnowski, pisarz żupy wielickiej*, praca licencjacka, IH UW 2010.

⁵⁵ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich*, Poznań 1993, nr 471.

⁵⁶ E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 91.

⁵⁷ A. Swieżawski, *Kościelicki Mikołaj* [w:] PSB, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968–1969, s. 414.

⁵⁸ A. Gąsiorowski, *Notariusze*, nr 12, 122, 128.

⁵⁹ Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej*, s. 298.

przyszli pisarze miejscy kształcili się i zdobywali doświadczenie zawodowe w licznych kancelariach miast pruskich. Nie możemy też wykluczyć, że Kujawianie w całym pokażnej liczbie studiowali na uniwersytetach niemieckich. Musimy też pamiętać, że niezależnie od tego, jaką drogę kariery obierali, utrzymywali kontakty z rodzinnymi miejscowościami, tak jak występujący w księdze miejskiej Kowala, Jan, bakałarz sztuk wyzwolonych, brat rodzony mieszczański Katarzyny, żony Derśława z Radomia, którą spłacił w 1460 r. z ojcowizny⁶⁰.

Rozważania nad charakterem czy też składem personalnym elit intelektualnych miast kujawskich, na obecnym etapie badań i opracowania dostępnej bazy źródłowej, przede wszystkim ksiąg urzędów ziemskich i grodzkich, są zadaniem niezwykle trudnym i mogą polegać raczej na konstruowaniu kwestionariusza badawczego niż formułowaniu ostatecznych wniosków. Przykłady z innych regionów Królestwa Polskiego, jak i nieliczne wzmianki źródłowe, wskazują wszakże, że w miastach kujawskich istniały mieszczańskie elity, dla których pismo było podstawowym narzędziem pracy i komunikacji. W Krakowie, Poznaniu czy Warszawie środowisko to tworzyli kupcy zaangażowani w handel dalekosiężny, pisarze, kierujący pracą miejskich kancelarii, niektórzy rajcy. Podobnie było w kilku największych ośrodkach kujawskich, których mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w handlu prusko–krakowskim. Dowodem, wprawdzie pośrednim, wysokiej kultury prawnej mieszczan z Brześcia, Inowrocławia, Radziejowa, Bydgoszczy są wzmianki źródłowe świadczące o prężnie funkcjonujących cechach, wzajemnie się ze sobą (i z władzami miast pruskich) kontaktujących, udzielających porad itp.⁶¹, ale i toczących spory⁶². Wiemy też, że mieszczenie należący do grupy *litterati* angażowali się w działalność sądów prawa ziemskiego, zbierających się na przemian w kilku miastach kujawskich. M.in. funkcję wicenotariusza sądu ziemskiego w Inowrocławiu w 1461 r. pełnił tamtejszy burmistrz Marcin⁶³ (może to właśnie on był ojcem studenta krakowskiego, Marcina, syna Marcina z Inowrocławia, immatrykulowanego w 1460 r.?)⁶⁴. Mamy prawo przypuszczać, że nie był jedynym mieszczańcem zaangażowanym w pracę tej instytucji, zwłaszcza jeśli — jak przypuszcza Marian Biskup — księgi ziemskie były przechowywane w inowrocławskim ratuszu pod opieką rady⁶⁵.

Świadectwem wysokiego poziomu kultury piśmiennej mieszkańców miast kujawskich jest także stosunkowo wczesne upowszechnienie się zwyczaju sporządzania pisemnych dyspozycji ostatejnej woli, co wymagało kontaktu z instytucjami prawa niemieckiego lub kościelnego i skorzystania z usług zawodowych pisarzy i notariuszy publicznych. W najstarszych zachowanych zapiskach urzędów miast

⁶⁰ AGAD, Akta miejskie kowalskie, sygn. 1, k. 388.

⁶¹ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k 111v (starsi cechu szewców w Brześciu występują przed sądem radzieckim w Radziejowie).

⁶² Ibidem, k. 111 (spór między cechami woźniców i prasolów w sprawie handlu solą, 1479 r.).

⁶³ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 2, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902 (*Monumenta mediae aevi historica res gestas illustrantia*, t. 16) (dalej: AC II), nr 585; M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 201.

⁶⁴ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, nr 60e/006.

⁶⁵ M. Biskup, *Dzieje miasta*, s. 201.

kujawskich, zachowało się dosyć dużo testamentów i wzmianek o nich⁶⁶. Większość z nich sprowadzała się zapewne do jednorazowego oświadczenia złożonego w obecności świadków i zanotowanego przez pisarza, duchownego lub świeckiego. Niekiedy jednak zdarzało się, że pobożna fundacja uruchamiała całą biurokratyczną maszynę, wymagającą zgromadzenia różnych dokumentów i kontaktu z instytucjami odmiennych systemów prawnych. W 1425 r. Stanisław Okuń z żoną Agnieszką, mieszczanie z Radziejowa, zdecydowali, że po ich śmierci cały majątek zostanie przeznaczony na ufundowanie ołtarza w miejscowym kościele parafialnym. Postanowienie to zostało uwierzytelnione przez rajców, zapewne poprzez wpis do księgi radzieckiej, odtworzony po najeździe krzyżackim nie wiemy, czy na podstawie ustnego zeznania świadków, czy też odpisu przechowywanego przez pobożne małżeństwo⁶⁷. Stanisław i Agnieszka Okuniowie pojawiają się w źródłach ponownie w 1442 r., kiedy to biskup włocławski, Władysław z Oporowa wystawia na ich życzenie dokument normujący zasady wyboru, uposażenie i obowiązki altarysty, pełniącego służbę przy nowo ufundowanym ołtarzu⁶⁸. Całość postanowień miała wejść w życie po śmierci obojga małżonków, którzy wszakże zdecydowali nie pozostawiać żadnej kwestii do decyzji egzekutorów testamentu. Bardzo starannie zadbali też o uwierzytelnienie swych dyspozycji. Może doświadczenia wojny 1431 r. podważyły ich zaufanie do trwałości i bezpieczeństwa archiwum miejskiego, w każdym razie postarali się o dokument wystawiony przez kasztelana inowrocławskiego i starostę kujawskiego Mikołaja Strzybora, a następnie o potwierdzenie tego aktu przez biskupa.

Analiza dokumentów i zapisek zachowanych w księgach miejskich prezentuje nam grupę mieszczan związanych z kulturą pisma, posługujących się nim jako narzędziem pracy i środkiem prawnym, ludzi zamożnych, dysponujących często pokaznym majątkiem, kupców i najzamożniejszych rzemieślników, ludzi ruchliwych i dynamicznych. To oni pełnili funkcje w radzie i ławie, załatwiali interesy wymagające urzędowego poświadczenia, w razie potrzeby dochodzili swych spraw przed sądem, wreszcie spisywali akty ostatniej woli. Trudniejsza jest odpowiedź na pytanie o ich zainteresowania intelektualne i kontakt z książką. Wiemy, że w miastach kujawskich pracowali kopiści, niekiedy o wysoko cenionych umiejętnościach zawodowych. M.in. Wawrzyniec, pleban z Radziejowa, który otrzymał z dworu Władysława Jagiełły zlecenie wykonania mszału za 2 grzywny, prawdopodobnie dla jakiegoś kościoła litewskiego⁶⁹. Z kolei Jan z Brześcia przepisał w 1407 r. dla Grzegorza, wikariusza we Włocławku, tekst Wilhelma Horborcha *Decisiones Rotae Romanae*, wystawiając pokwitowane na 57 groszy⁷⁰. Odbiorcami tych dzieł byli jednak chyba przede wszystkim duchowni, wśród których występowali właściciele całkiem pokaznych bibliotek⁷¹. Najbogatsze były oczywiście księgozbiory instytucji kościel-

⁶⁶ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 127v, 132, 134, 138, 139v; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 19, k. 3–3v.

⁶⁷ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 138v.

⁶⁸ AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 6629.

⁶⁹ E. Potkowski, *Książka*, s. 92–93.

⁷⁰ Ibidem, s. 92.

⁷¹ Ibidem, s. 213.

nych, choć te we Włocławku i Inowrocławiu zostały obrabowane przez Krzyżaków podczas najazdu w 1431 r.⁷² Mimo to biblioteka kapituły włocławskiej była wyjątkowo bogata i różnorodna pod względem tematycznym, znajdowały się tu — poza księgami liturgicznymi oraz z zakresu teologii i prawa kościelnego, także dzieła Petrarcki, teksty historiografii kościelnej, romanse cyklu trojańskiego, teksty medyczne, polemiki antyżydowskie i teksty antyhusyckie, a także — może pochodząca z konfiskaty — *Biblia Bohemica lingua*. Jeden z ciekawszych księgozbiorów należał do kanonika włocławskiego i medyka, Mikołaja Wodki z Kwidzyna (zm. 1494 r.)⁷³. Trudno powiedzieć, jaki był wpływ na piśmienność mieszczańską franciszkanów mających swoje konwenty w Radziejowie i Inowrocławiu. Mieszczanie uwzględniali w swych testamentach braci mniejszych, zapisywali legaty, zamawiali msze i bez wątpienia w dużym stopniu identyfikowali się z proponowanym przez franciszkanów typem pobożności i formacji intelektualnej⁷⁴.

Przekonujące wzmianki źródłowe świadczą o tym, że na późnośredniowiecznych Kujawach krążyły księgi i teksty husyckie. Były one zapewne przeznaczone do lektury indywidualnej lub czytania zbiorowego, jedno i drugie ułatwiała łączenie tekstu pisanego z obrazem, a przykładem tego może być *Liber cum picturis* skonfiskowany Stanisławowi, kościelnemu i nauczycielowi z Pakości. Posiadał on także kilka podejrzanych księzek w języku polskim i polsko–łacińskich (*librum mixtum de polonico et latino*), wśród nich *Nowy Testament* i traktat o odpustach. Część z tych tekstów była przepisana w miejscowej szkole parafialnej, a przechowywana u mieszczan i okolicznej szlachty⁷⁵.

W świetle zaprezentowanych, wciąż wstępnych jeszcze badań, Kujawy jawią się jako obszar o dobrze rozwiniętej piśmienności mieszczańskiej. Wyraźny wpływ na jej rozwój miały kontakty tamtejszych kupców i urzędników z poddanyymi krzyżackimi i konieczność komunikowania się z nimi przy pomocy pisma. Wydaje się, że w przeciwieństwie chociażby do Mazowsza⁷⁶, na Kujawach nie obserwujemy znaczących wpływów małopolsko–śląskiego kręgu kultury mieszczańskiej (czego efektem była m.in. skromna liczba kujawskich mieszczan na Uniwersytecie Krakowskim). W tym przypadku punktem odniesienia były raczej kancelarie pruskie i pod ich wpływem rajcy kujawscy musieli wymagać od swych pisarzy swobodnego operowania językiem niemieckim. Warto podkreślić, że o ile w księgach miejskich znajdują się wyłącznie wpisy łacińskie (z niewielką liczbą słów polskich), to korespondencja z Gdańskiem i Toruniem była prowadzona po niemiecku.

⁷² AC II, 318; Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. IV, *Księga jedenasta. Księga dwunasta. 1431–1444*, przekł. J. Mrukówna, oprac. Cz. Pirożyńska, weryfikacja przekładu i red. J. Wyrozumski, Warszawa 2009, s. 47; E. Potkowski, *Książka*, s. 124.

⁷³ E. Potkowski, op. cit., s. 205.

⁷⁴ AGAD, Akta miejskie radziejowskie, sygn. Radz. 1, k. 106 v. (1467 r.)

⁷⁵ AC II, nr 524; E. Potkowski, op. cit., s. 72, 215–216.

⁷⁶ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska na późnośredniowiecznym Mazowszu*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 22, 2010, s. 9–26.

Agnieszka Bartoszewicz, Late Medieval Urban Literacy in Kujawy

Summary

The primary source base for research on urban literacy in Kujawy are documents and letters, addressed to the town councils of large cities of Prussia that were drawn up in the offices of several cities (Włocławek, Inowrocław, Radziejów, Brześć Kujawski, Bydgoszcz, Gniewkowo). They are currently stored in the archives in Warsaw, Toruń and Gdańsk. Moreover, there are court books, city council records and bench court registers (Radziejów, Brześć Kujawski, Kowal, Przedecz) in different condition. Another group of sources are the statutes of the guilds in Bydgoszcz. In their view Kujawy appears as an area of high legal culture and rich urban literacy, which — in comparison with other regions of the Polish Kingdom — developed relatively early. This was because of trade contacts between the townspeople of Kujawy and the State of Teutonic Knights and the need to use of the same work and communications tools, as they and merchants of Hansa had. Municipal offices, employing professional, well-educated writers, were not the only centers of urban culture. Late Medieval Kujawy had also a well developed network of parochial schools under guardianship of the councilors, still only a few bourgeois sons went the University of Krakow. It seems that in their case, more important role in education played educational and cultural institutions in Prussia, cathedral schools (Włocławek) and collegiate schools (Kruszwica).